

Sygn. akt V KO 125/20

POSTANOWIENIE

Dnia 28 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **H. P.**

oskarżonego o czyn z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 28 stycznia 2021 r.

wniosku Sądu Rejonowego w K.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

sprawę przekazać do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W.

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w K. wpłynął prywatny akt oskarżenia przeciwko H. P., któremu zarzucono popełnienie występku z art. 212 § 1 k.k.. Sąd ten postanowieniem z dnia 20 listopada 2020 r., sygn. akt II K (...), zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie na podstawie art. 37 k.p.k. sprawy wymienionego oskarżonego do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu – z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wskazał, że „oskarżycielka prywatna jest Sędzią Sądu Rejonowego w K. delegowanym do Sądu Okręgowego w W.”. W ocenie Sądu „okoliczność ta mogłaby wywierać ujemny wpływ na swobodę wyrokowania, a przynajmniej stwarzać taki pozór” a „w odbiorze społecznym mogłoby powstać przekonanie, że sprawa zostanie rozstrzygnięta w sposób nieobiektywny przez sędziów tutejszego sądu.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w K. zasługuje na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie wskazywano na wyjątkowy charakter przepisu art. 37 k.p.k., jako dopuszczającego możliwość odstąpienia od fundamentalnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. Najczęściej powodem przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi jest dążenie do wyeliminowania sytuacji, kiedy to określone okoliczności mogą wywołać w opinii publicznej, także u stron postępowania, choćby mylne, ale oparte na racjonalnych przesłankach wątpliwości co do tego, czy sąd właściwy miejscowo całkowicie bezstronnie i obiektywnie rozpozna zawisłą przed nim sprawę.

Z pewnością do takich okoliczności należy zaliczyć przypadek, kiedy do sądu wpłynie sprawa, w której stroną jest sędzia tego sądu, nawet jeżeli obecnie w nim nie orzeka z uwagi na delegowanie do innego sądu. Nie podważając zdolności Sądu Rejonowego w K. do prawidłowego, w szczególności bezstronnego rozpoznania przedmiotowej sprawy, trzeba jednak przyjąć, że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, wręcz pewność, pojawienia się usprawiedliwionych wątpliwości w tym względzie u oskarżonego, ale też u innych osób, które mogą powziąć wiedzę o tej sprawie.

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy przekazał ją nieodległemu od sądu miejscowo właściwego Sądowi Rejonowemu w W., mając też na uwadze, że Sąd ten leży poza okręgiem Sądu Okręgowego w K.